

Skierniewicki sprawdzian dla róż

data aktualizacji: 2026.09.18 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



W rozmowie o różach pojawia się również kuchnia. Profesor Matysiak przywołuje różę *Rosa rugosa*, wykorzystywaną do przygotowywania przetworów i różanego nadzienia do pączków. – Nie tylko pachną, ale są smakowite – mówi o różach. (fot. Instytut Ogrodnictwa-PIB)

Róża ma pachnieć, długo kwitnąć i zachowywać zdrowe liście przy ograniczonej ochronie chemicznej. Coraz częściej oczekujemy też, że będzie służyć zapylaczom. O tym, jak zmieniają się wymagania wobec tych kwiatów, opowiada prof. Bożena Matysiak z Instytutu Ogrodnictwa. W Skierniewicach za ogrodniczymi wyborami stoją ponad cztery dekady rozwijania kolekcji i konkretne wyniki doświadczeń.

– Wszyscy oczekują zapachu od róży – mówi prof. Bożena Matysiak, zastępczyni dyrektora do spraw naukowych Instytutu Ogrodnictwa - Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach.

Rozmowa podczas przygotowań do wystawy towarzyszącej Świętu Kwiatów, Owoców i Warzyw szybko wykracza poza wybór najładniejszej odmiany. W Pałacu Prymasowskim ekspozycja ma czerpać ze sztuki ludowej, z kwiatów przenoszonych na hafty i wycinanki. Profesor przywołuje dawne wiejskie ogródki, w których gospodynie zbierały nasiona i przekazywały je sąsiadkom. Tak odnawiały

kwiatowe rabaty, korzystając z własnej wiedzy i tego, czym mogły się podzielić.



Dzisiejsze oczekiwania wobec róż są rozbudowane. Chcemy kwiatów przez możliwie dużą część sezonu, krzewów dobrze znoszących zimę i odmian, których zdrowie nie zależy od częstych oprysków. Przy wyborze roślin do ogrodu coraz większego znaczenia nabiera to, ile będą wymagały pracy.

Zapach pozostaje jednak osobną kategorią przyjemności. Matysiak opowiada o różach, których aromat przywodzi na myśl owoce i cytrusy, piżmo albo drzewo sandałowe. Niektóre wyczuwa się już podczas spaceru, do innych trzeba się pochylić. Rozmówczyni zwraca uwagę, że efektowne róże kupowane w kwiaciarni potrafią pod tym względem rozczarować. W ogrodzie poszukiwanie zapachu jest jednym z powodów, dla których wybieramy określoną odmianę.

Kolekcja z pamięcią

Skierniewickie zbiory róż zaczęto tworzyć w 1982 r. W 1996 r. włączono je do krajowego systemu ochrony roślinnych zasobów genowych, a od 2017 r. kolekcja mieści się przy ul. Rybickiego 15/17. W opisie opublikowanym przez Instytut w 2020 r. wykazano 224 taksony, czyli jednostki obejmujące gatunki i odmiany.

W rosarium zgromadzono róże wielkokwiatowe, rabatowe, okrywowe, pnące i parkowe. Są wśród nich rośliny cenione za surowiec dla perfumerii, odmiany chętnie odwiedzane przez pszczoły oraz róże owocowe. Według opisu kolekcji najwcześniejsze rozpoczynają kwitnienie około połowy maja, a

najpóźniejsze kończą je wraz z nadejściem silniejszych przymrozków. Ten długi kalendarz tworzą różne rośliny, kwitnące w odmiennych terminach.

Utrzymywanie takiego zbioru oznacza zachowanie materiału, do którego mogą sięgać badacze i hodowcy. Sprawozdanie Instytutu za 2025 r. potwierdza, że róże nadal obejmuje program ochrony zasobów genowych. Przechowuje się je w wieloletnich nasadzeniach polowych. Dzięki temu można obserwować rośliny przez kolejne sezony, opisywać ich cechy i oceniać przydatność do dalszych prac hodowlanych.

Egzamin po zimie i pod koniec lata

- Teraz unikamy w ogrodach stosowania środków ochrony roślin - mówi prof. Matysiak. Jak wyjaśnia, stąd rosnące oczekiwanie, że nowe odmiany będą odporne na choroby.

W Skierniewicach sprawdzano to w doświadczeniach. W latach 2017-2019 badaczka oceniała 17 polskich odmian róż pod względem podatności na czarną plamistość liści oraz zimotrwałości. W tej próbie objawów choroby nie stwierdzono u odmian 'Adam Chodun', 'Iwona', 'Kórnik' i 'Show Time'. Te same cztery znalazły się również w grupie bez uszkodzeń pędów po zimie.

Różnice między odmianami były znaczne. U części krzewów przemarzały wierzchołki, u innych większe odcinki pędów. 'Chopin', 'Kazimierz Walter' i 'Venrosa' zostały zaliczone do grupy, w której zachowywała się podstawa pędów i to z niej wyrastały nowe przyrosty. Wyniki opisują zachowanie roślin w konkretnych latach i warunkach Polski centralnej. Dla ogrodnika są wskazówką, jakiej regeneracji i pielęgnacji może wymagać wybrana odmiana.



Przedmiotem badań był także wpływ ocieplenia poprzedzającego powrót mrozu. W doświadczeniu przedstawionym w 2018 r. prof. Matysiak porównywała dziesięć odmian w okresie wiosennego rozhartowania, poddając materiał roślinny m.in. temperaturze minus 18 st. C. Problem ma praktyczne znaczenie: po ciepłym okresie roślina może utracić część odporności na mróz i gorzej znieść kolejne ochłodzenie. O powodzeniu uprawy decyduje więc również przebieg pogody w tygodniach poprzedzających spadek temperatury.

Miejsce dla pszczoły

Zmienia się także sposób patrzenia na sam kwiat. Profesor zwraca uwagę na odmiany o otwartej budowie, dostępne dla owadów. Gęsto ułożone płatki pełnych kwiatów mogą utrudniać im dotarcie do środka.

- Chcemy sadzić róże, które będą również stanowiły pokarm dla pszczoł, dla owadów - wyjaśnia.

To dodatkowe kryterium wyboru odmiany do przydomowego ogrodu czy na osiedlową rabatę. Urodę nasadzenia można budować obfitością prostszych, szeroko otwartych kwiatów. W takim ogrodzie znaczenie ma również to, jakie owady z niego korzystają.

Osobnym zadaniem jest dobór róż do przestrzeni publicznej. Miłośniczka kilku krzewów może poświęcić im wiele uwagi. Przy dużych miejskich nasadzeniach zakres pracy trzeba planować inaczej.

- *Nie możemy chodzić koło każdej róży* - zauważa prof. Matysiak, mówiąc o roślinach sadzonych w miastach i przy drogach.

W tym kontekście pojawia się określenie „róże samoobsługowe”. Chodzi o poszukiwanie odmian mniej wymagających w pielęgnacji. Z punktu widzenia zarządcy zieleni ich odporność i zdolność utrzymywania walorów dekoracyjnych mają również wymiar ekonomiczny: wpływają na zakres prac, które trzeba wykonać w sezonie.

Co z badań trafia do praktyki

Prace Instytutu dotyczą również róż produkowanych na kwiat cięty. Pracownia Uprawy i Nawożenia Roślin Ozdobnych zajmuje się m.in. doskonaleniem fertygacji, czyli podawania nawozów wraz z wodą, oraz wykorzystaniem podłoży wytworzonych z surowców biodegradowalnych.

Opracowane w Skierniewicach zalecenia dla róż uprawianych w podłożu organicznym oparto na analizach podłoża, pożywki, odpływającej wody i liści. Takie pomiary pozwalają korygować nawożenie i dostosowywać je do potrzeb roślin. Autorzy opracowania wskazują na możliwość efektywniejszego wykorzystania wody i nawozów przy zachowaniu jakości kwiatów.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Jak czytać wyniki TSH, FT3 i FT4?](#)

Inny przykład to badania nad ograniczaniem mączniaka prawdziwego. W ofercie wdrożeniowej z 2023 r., odwołującej się do publikacji naukowej z 2020 r., Instytut przedstawił wyniki doświadczeń z preparatami zawierającymi aminokwasy i mikroorganizmy. W badanej uprawie róż pod osłonami niektóre połączenia tych środków skuteczniej ograniczały chorobę niż sam preparat mikrobiologiczny. To jeden z kierunków doskonalenia ochrony roślin; uzyskane wyniki odnoszą się do sprawdzonych mieszanin i warunków doświadczenia.

Dla odbiorcy świątecznej wystawy ta część działalności naukowców może pozostawać niewidoczna. Ma jednak znaczenie dla tego, w jakich warunkach powstaje kwiat i ile zasobów wymaga jego wyprodukowanie.

Płatki do konfitury

W rozmowie o różach pojawia się również kuchnia. Profesor Matysiak przywołuje różę *Rosa rugosa*, wykorzystywaną do przygotowywania przetworów i różanego nadzienia do pączków.

- *Nie tylko pachną, ale są smakowite* - mówi o różach.

Płatki i owoce to dwa różne surowce. W swoim opracowaniu o różach owocowych badaczka opisuje

wykorzystanie płatków róży pomarszczonej i wybranych róż historycznych do konfitur oraz deserów, a owoców do soków, przecierów i herbatek. Podkreśla też znaczenie owoców jako źródła witaminy C. Róża pomarszczona i róża dzika, *Rosa canina*, są przy tym odrębnymi gatunkami.

Na Święcie Kwiatów łatwo zachwycić się barwą i kształtem kwiatu. Przy wyborze krzewu do własnego ogrodu warto zapytać również o zapach, powtarzanie kwitnienia i odporność. O wartości odmiany wiele mówi jej kondycja po zimie i pod koniec lata. Właśnie takiej wiedzy dostarczają skierniewickie doświadczenia.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Niezbędny dodatek do każdej stylizacji: Jakie cechy powinna mieć idealna torebka damska](#)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/45710-skierniewicki-sprawdzian-dla-roz>